

Artur Pawłowski

Tydzień na Roztoczu 2012 – zima

Aktualizacja: 1 II 2012 r.

Zima na Roztoczu bywa różna: czasem śniegu wiele, czasem całkowity jego brak. Zarazem zdarzają się tutaj sytuacje znane z gór: śniegu nigdzie nie ma, a tu jednak jest. Pamiętam zimowy wypad na wzgórze Buczyzna w rejonie Dziewięcierza, gdzie brodziłem w śniegu po kostki, podczas gdy w całej Polsce, a nawet w pobliskim Horyńcu, śniegu nie było wcale.

Śnieg nadaje roztoczańskim lasom i wzgórzom wyjątkowego uroku, jednak nie można go lekceważyć. Zimą dzień jest krótki, a większość szlaków nie jest przetarta. W tych warunkach, szczególnie w przypadku odcinków prowadzących na otwartym terenie wierzchowin, odnalezienie właściwej drogi może być bardzo trudne. Ponadto, przy dużych opadach śniegu, problematyczne może być nawet samo poruszanie się do przodu, przynajmniej bez biegówek, czy rakiet śnieżnych. Pamiętam zimowy wypad na Bukową Górę koło Zwierzyńca, gdzie liczący ledwie 1 km odcinek prowadzący wśród pól (poza szlakiem) pokonywaliśmy 2 godziny, czołgając się w śniegu i co chwila zapadając po pas. Owszem, zimy ostatnio są jakby mniej śnieżne, ale gdy śnieg już jest – trzeba uważać.

W zimowej wersji przewodnika koncentruję się raczej na krótkich ścieżkach dydaktycznych, które powinny dać się pokonać w każdym warunkach.

Jakież więc trasy warte są uwagi zimą?

1. **Ścieżka dydaktyczna na Bukową Górę w Zwierzyńcu**, znakowana kolorem *zielonym*. Roztoczański Park Narodowy z buczyną karpacką i borem jodłowym (Roztocze Środkowe). Latem jest tu pięknie, a zimą wprost bajecznie. Na szczyt powinno udać nam się wspiąć bez większych problemów. Natomiast zejście w stronę wsi Sochy może być kompletnie zawiane z potężnymi zaspami śnieżnymi na środku. Wtedy po prostu powracamy do Zwierzyńca tą samą drogą.
2. Ciekawy jest pełen wąwozów las „Cetnar” w rejonie **Kawęczynka** (Roztocze Zachodnie). Dojście z Kawęczynka za znakami *niebieskimi* pieszego szlaku centralnego. Właściwa ścieżka znakowana jest *biało-czerwonymi* kwadratami. Po przejściu przez las można spróbować nawet wspiąć się na okoliczne wzgórza. Uwaga! Pokonanie pełnej trasy do Szczebrzeszyna, a szczególnie odcinka prowadzącego w odkrytym terenie wśród wzgórz, zimą może być zadaniem ekstremalnym. Zawsze jednak spokojnie można odwiedzić wspomniane okolice Kawęczynka i lasu Cetnar i dlatego właśnie tę część trasy tu proponuję jako „podstawę”.
3. **Ścieżka dydaktyczna w rezerwacie „Czartowe Pole” w Hamerni**, znakowana kolorem *niebieskim* (Roztocze Środkowe). Miejsce wyjątkowej urody z wodospadami i ruinami ordynackiej piarni, a to wszystko w głębokiej dolinie rzeki Sopot.
4. W aspekcie roztoczańskich wodospadów wytrzymałym turystom można polecić *niebieski szlak "szumów" w Suścu* (Roztocze Środkowe). Liczy on wprawdzie 17 km, ale zaczynając wcześniej rano i przy umiarkowanym śniegu, powinno się udać go pokonać. Na tym szlaku zachować trzeba jednak w zimowych warunkach dużą czujność, odnoszącą się do oznakowania. Zdarzyło mi się kiedyś zgubić szlak, bowiem udałem się za wyraźnie przetartą ścieżką, którą uprzednio musiała przejść dość liczna grupa. Turyści ci jednak wcale nie wędrowali szlakiem i trzeba się było później wracać. Innym razem trafiłem na trasę kuligu, która wydawała się prowadzić fragmentem szlaku. Okazało się jednak, że z okolic Kościółka, miast do Rebizantów, sanie pojechały do Huty Różanieckiej! Gdy będziemy uważać, to nie powinniśmy mieć problemów, no chyba, że Tanew poniesie kładkę w rejonie Kościółka. Wtedy po prostu wrócimy do Suśca tą samą drogą.
5. **Krasnobród** (Roztocze Środkowe). Zimą szczególnie uroku nabiera rezerwat **"Św. Rocha"** i znajdująca się w nim, położona wśród bukowego lasu, drewniana kapliczka (obecna z 1943 r.). Aby tam trafić, z centrum Krasnobrodu udajemy się za szosą prowadzącą w kierunku Józefowa. Za zabudowaniami rozpoczyna się rozległa dolina. Jej przeciwległym skrajem prowadzi *biało-niebieska* ścieżka dydaktyczna, która w kierunku zach. prowadzi już prosto do rezerwatu. Ciekawostką są figury dinozaurów, które pojawiły się tu w 2011 r.

Warto także odwiedzić inny taki obiekt (będzie to łatwiejsze, bo znajduje się on przy szosie), czyli kapliczkę „na wodzie”. Postawiono ją w XIX w. w miejsce starszej. Woda z tutejszych źródełek przywróciła swego czasu zdrowie Marii Zamoyskiej (późniejszej Marysieńce Sobieskiej). Dojście od kościoła w Krasnobrodzie Podklasztorze Al. Najświętszej Marii Panny.

Sporym wyzwaniem (o ile ominiemy wyciąg narciarski) może być zdobycie w zimowych warunkach **Chełmowej Góry**, ale za to widoki ze szczytu, szczególnie w kierunku południowym, przepiękne.

6. W przypadku Roztocza Południowego polecić można wyprawę do **Nowin Horynieckich i na wzgórze Buczyna** (z buczyną karpacką). W Nowinach, w dolince, przy pieszym szlaku *zielonym*, znajduje się bardzo ładna drewniana kapliczka z XIX w., postawiona nad źródłkami (zimą woda ma tutaj wyjątkowy smak). Warto później udać się dalej szlakiem, prowadzącym do grupy głazów zwanej Świątynią Słońca. Jak się uda, można dojść nawet w rejon rezerwatu jałowców nieopodal dawnej stacji PKP Dziewięcierz i powrócić następnie do Nowin tą samą drogą.
7. Bardzo ciekawa będzie także **wycieczka na Goraje**, najwyższe wzniesienia Roztocza po polskiej stronie granicy. Dotrzemy tam z Huty Lubyckiej za znakami *czerwonego* szlaku pieszego.
8. Okolice **Jędrzejówki** (Roztocze Zachodnie). Do górnej części wsi prowadzi jedna z najbardziej widokowych szos Roztocza, poprowadzona grzbietem bezleśnej wierzchowiny.
9. No i **kuligi**. Organizowane są one w wielu ośrodkach turystycznych Roztocza, np. w Zwierzyńcu, Krasnobrodzie, Suścu, czy Horyńcu. Lasy i wzgórza, oglądane z perspektywy sań, to wyjątkowe doznanie (trzeba się tylko ciepło ubrać). A perspektywa ogniska, kończącego zwykle kuligi, także nie jest bez znaczenia.
10. **Roztoczańska trasa kolejowa**. Zero wysiłku, a krajobrazy co chwilę się zmieniają. Pomiędzy Zawadą a Bełżcem możemy obserwować Wzgórza Szczebrzeszyńskie, przejechać przez Roztoczański Park Narodowy, zobaczyć Wał Huty Różanieckiej w rejonie Suśca i pokonać ciekawe odcinki leśne. Unikalny jest także odcinek z Hrebenego do Horyńca, trawersujący wzgórza w rejonie Dziewięcierza. Niestety, w 2012 r. zimą po szlaku pomiędzy Zawadą a Horyńcem nie poruszają się żadne pociągi pasażerskie (ich kursy przewidziano jedynie na weekend majowy i wakacje).

Podane tu propozycje wędrówek stanowią fragmenty tras opisanych bardziej szczegółowo na stronach: „Tydzień na Roztoczu – lato”, oraz „Tydzień na Roztoczu - wiosna i jesień”.

/C/ Copyright by Artur Pawłowski. Wszelkie prawa zastrzeżone.

W przypadku cytowania tekstów i kopiowania zdjęć proszę podać źródło (strona Roztocze Polskie i Ukraińskie, roztocze.pollub.pl).